

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppół.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppół.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 1—2 pp. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz pełny) kronika rekl.—nadstawione—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, o. t. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świętecznym i zamieszczone—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

SZCZEPIENIE ZAPOBIEGAWCZE

przeciw szkarlatynie (Płonicy) codziennie od godz. 4—6 popoł. w Poradni Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów, ul. Garbarska 3, II piętro, telefon 658.
Poradnia czynna od godziny 9 rano do 7 wieczór.

Polska Partja Socjalistyczna

DZISIAJ o godz. 12 m. 15 ppół. w sali kina „Helios” przy ul. Wileńskiej odbędzie się

WIELKI WIEC

omawianą będzie:

OBECNA SYTUACJA POLITYCZNA.
WYBORY DO RADY KASY CHORYCH.

Przemawiać będzie: senatorka D-r Dora Kłuszyńska i inni. — Wstęp wolny.

LEKCJE MUZYKI udziela Michał Józefowicz

fortepianista, kompozytor i krytyk muz. Przyjmuje: 11—12 i 4 1/2—5 1/2 pp. Ul. św. Jakóbska 6, m. 1 (róg ul. Dąbrowskiego). 5—1

Nowo utworzone Koncesjonowane Biuro Podatki i Przepisywań

„PROMIEN”

Mickiewicza 15—4. Tel. 206.

Załatwia wszelkie sprawy: do urzędów i instytucji państwowych, komunalnych i prywatnych. 1467

Lekarz - dentysta
Ch. Krasnosielski
ul. Wielka 21.

Dr. E. Globus

Choroby skórne i weneryczne
powrócił. Ul. Wileńska 22.

OKOCIMSKIE

PIWO
NAJLEPSZE
NAJSMAKOWIEJSZE
NAJSZLACHETNIEJSZE
1100

Polska szkoła początkowa i przedszkole Haliny Siewiczowej

ul. Uniwersytecka 1.

Przyjmuje codziennie

zapisy dzieci od lat 4 do 11-stu—w godz. od 10-ej rano do 12-ej w południe, oraz od 4—6 popołudniu. 1443-1

Uwadze Pań!

Krawiec damski M. Rachman

ul. Niemiecka 12

przyjmuje roboty na sezon bieżący. Kostjomy, palta i futra według ostatnich modeli. Przy pracowni jest oddział skórniany. Ceny umiarkowane. 1363

Dom pończosniczy „ALFRASKA”

Niniejszem podajemy do wiadomości, że z d. 1 września b. r. firmie D/H. W. i E. Szumańscy w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 1, oddaliśmy przedstawicielstwo na detaliczną i hurtową sprzedaż naszych wyrobów pończosniczych, które to towary będą przez tę firmę sprzedawane po cenach fabrycznych podług naszego cennika.

Aleksander Frank i S-ka, Warszawa.

Dom Handlowy W. i E. Szumańscy

Wilno, Mickiewicza 1,

zawiadamia Szanowną Klijentelę, że otrzymał przedstawicielstwo na detaliczną i hurtową sprzedaż wyrobów pończosniczych firmy „ALFRASKA” i z d. 1 września b. r. otworzył specjalny dział wyrobów pończosniczych, które to towary będą sprzedawane po cenach fabrycznych.

Mając zapewnioną dostawę wszelkich możliwych kolorów i gatunków i nie wątpiąc, że zadowolimy wszelkie wymagania, poleca się Szanownej Klijenteli.

Od 4-go do 15 września. Niebywała okazja!

WYSORTOWANE obuwia, konfekcja, galanteria WYPRZEDAJE SIĘ

za 1/2 ceny w lokalu D. H. W. Nowicki, Wilno, Wielka 30

Oglądać i nabywać towar—codzień od 10—5. Tel. 908.

NA FRONCIE GENEWSKIM.

Liga Narodów a Polska.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy).

GENEWA. Na poufnym posiedzeniu Rady Ligi Narodów dyskutowano nad uchwałami komisji reorganizacyjnej w sprawie nowych miejsc w Radzie. Przedstawiciel Szwecji Unden zaznaczył, że Szwecja jest przeciwko równoczesnemu wejściu Niemiec i Polski. Po dyskusji Rada jednomyślnie postanowiła łączność tych spraw. Na posiedzeniu jawnym tę uchwałę zaakceptowano i wzmocniono.

Zgromadzenie Ligi Narodów zacznie się w poniedziałek. Jako gość obecny będzie również Paderewski. Ogólny nastrój jest życzliwy dla Polski.

W oczekiwaniu decyzji.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

GENEWA. (A. T. E.) O godz. 11 zebrał się członkowie Rady Ligi Narodów na posiedzeniu poufnym. Wielka sala posiedzeń, w której odbywają się posiedzenia publiczne, była pusta jeszcze o godz. 12, chociaż posiedzenie miało się zacząć o godz. 10 m. 45.

Na porządku dziennym posiedzenia Rady Ligi znajdowały się następujące sprawy:

- 1) sprawozdanie komisji dla spraw uchodźców greckich,
- 2) sprawozdanie komisji dla spraw węgierskich,
- 3) sprawozdanie konferencji reorganizacyjnej, której referentem został mianowany delegat Japonii hr. Ishi,
- 4) sprawozdanie komisji w sprawie fabrykacji broni oraz 2 inne punkty o mniejszym znaczeniu.

Decyzje Rady.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy).

GENEWA. (A. T. E.) O godz. 12 min. 15 zostało otwarte pod przewodnictwem Benesa publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Briand wygłosił krótki referat w sprawie uchodźców greckich. Sprawę węgierską referował delegat włoski Scialoja. Obydwie te sprawy zostały załatwione w ciągu kilku minut.

O godz. 12 i pół przystąpiono do 4 punktu porządku dziennego do sprawy fabrykacji broni.

Benesz oświadczył, że prace komisji w tej sprawie nie posunęły się dotychczas tak daleko, by mogły być one rozpatrywane przez Radę Ligi.

Następnie powrócono do pominiętego punktu trzeciego, dotyczącego sprawozdania konferencji reorganizacyjnej Rady Ligi Narodów. Hr. Ishi odczytał długie sprawozdanie, dotyczące przebiegu prac konferencji reorganizacji poczynszony od dnia 18 marca.

Następnie delegat japoński przedłożył Radzie Ligi szereg rezolucyj, które zostały jednogłośnie przyjęte.

Tekst rezolucyj, uchwalonych przez Radę Ligi w sobotę o godz. 1-ej brzmi w streszczeniu, jak następuje:

- 1) Rada Ligi Narodów zatwierdza sprawozdanie konferencji reorganizacyjnej dla zreferowania na plenarnym zgromadzeniu Ligi Narodów.
- 2) Rada Ligi Narodów na zasadzie pełnomocnictw wynikających z art. 4 paktu Ligi Narodów postanawia:
 - a) mianować Niemcy, jako stałego członka Rady Ligi Narodów z chwilą wstąpienia ich do Ligi Narodów.
 - b) powiększyć ilość miejsc niestałych do 9.
- 3) Rada Ligi Narodów poleca Zgromadzeniu wnioski opracowane przez konferencję reorganizacyjną, dotyczącą sposobu wyboru członków niestałych oraz czasu trwania mandatów.

Wrażenia polskich sprawozdawców.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy).

„Kurjer Poranny” przynosi depesze swego korespondenta genewskiego, który tak charakteryzuje rezolucję, wzywającą Hiszpanię do poddania życzliwej rozprawie obrad komisji:

„Rezolucja taka przekracza oczywiście kompetencje komisji i należała do zakresu działania Rady. Poza komplementami dla Hiszpanii rezolucja stwierdza, że miejsca powstałe utworzone zostają na czas nieokreślony, ograniczony tylko zdolnością państw obdarzonych do utrzymania zaufania współczłonków Ligi.

Poprawki raportu opuściły naciśnięcie na liczbę pięciu tylko miejsc stałych zostawiając tylko zwrot: „poza miejscem, które komisja uważa jednomyślnie, że powinno być zajęte przez Niemcy”. Dodano zwrot: „raport pozwoli Zgromadzeniu uwzględnić tytuły szczególne, jakie przyniósł pewnym państwom do miejsc w Radzie przez okres przedłużony”.

Ważne jest także stwierdzenie junctim między miejscem dla Niemiec, a utworzeniem trzech miejsc niestałych w zwrocie następującym: „Należy do Rady wypowiedzieć się o stworzeniu jednego miejsca stałego i trzech miejsc niestałych”.

W tych samych kwestiach mówi sprawozdawca genewski „Warszawianki”.

Punkt ciężkości rezolucji Lorda Roberta Cecilja, przyjętej dziś przez Komisję reorganizacyjną, a mającej na celu skłonienie Hiszpanii do pogodzenia się z miejscem powstałym, polega na stylizacyjnej zmianie tego punktu sprawozdania, który przedstawia opinię Komisji w sprawie ponownego wyboru na miejsce powstałe, podczas gdy w poprzednim brzmieniu pełne zgromadzenie było uprawnione do ponownego wyboru niestałych członków, w obecnym brzmieniu odbywają się osobne wybory na miejsce powstałe na czas bliżej nieokreślony, a od zręczności posiadaczy tych mandatów, czyli, jak się rezolucja Lorda Cecilja wyraża, od zdolności zdobycia sobie zaufania innych członków Ligi zależy, jak długo na tem powstałym miejscu pozostaną.

Tego rodzaju ujęcie sprawy powstałego miejsca nie zadowoli Hiszpanii, która stanowczo domaga się stałego miejsca, a pozostawia szeroko otwarte podwoje dla zręczności dyplomatycznych tych członków Rady, którym będzie zależało na podważeniu zaufania do niewygodnego dla siebie posiadacza krzesła powstałego, jak n. p. Niemiec wobec Polski.

Przewidywania.

„Petit Parisien” wyraża przekonanie, że Polska i Chiny otrzymają miejsca niestałe z przywilejem ponownej wybieralności. Miejsca niestałe bez prawa ponownego obioru otrzymają: Belgia, Urugwaj ponownie oraz 2 południowe amerykańskie republiki i między niemi prawdopodobnie Kuba.

Czechosłowacja ustąpi miejsca Rumunii, a Szwecja Holandji.

Niemcy naradzają się.

BERLIN. (Pat.) W ciągu wczorajszego popołudnia odbyło się w M-jum Spraw Zagranicznych poufne zebranie członków delegacji niemieckiej na Zgromadzenie Ligi Narodów. Vorwärts donosi, iż na posiedzeniu tem ustalono, że w poszczególnych komisjach Zgromadzenia Niemcy reprezentowane będą przez min. spraw zagran. podsekretarza stanu M-jum spraw zagranicznych oraz szereg członków parlamentu Rzeszy.

Poseł Rauscher w Berlinie.

Pos. niemiecki w Warszawie p. Rauscher przybył do Berlina i odbywa z rządem niemieckim konferencje, które pozostają w związku z posiedzeniem Ligi Narodów.

O aprobacie rządu.

BERLIN. (Pat.) Delegat Niemiec dr. Gauss, który wrócił z Genewy, złoży jeszcze dziś szczegółowe sprawozdanie z wyników obrad genewskich na konferencji z kanclerzem Marxem i ministrem Stressemannem

Stanowisko Szwecji.

STOKHOLM. (Pat.) Wczoraj wieczorem przed wyjazdem wraz z delegacją szwedzką do Genewy, minister spraw zagranicznych Leofgroen oświadczył w wywiadzie z dziennikarzami, iż jego zdaniem, przystąpienie Szwecji do zaproponowanego przez komisję reorganizacyjną kompromisu, nie przeszkadza temu, że Szwecja odrzuca wszelkie projekty zmierzające do wytworzenia klasy uprzywilejowanej wśród niestałych członków Rady

Nieugięte stanowisko Hiszpanji.

GENEWA. (Pat.) Primo de Rivera powiadomił telegraficznie Chamberlaina i Brianda, o postanowieniu Hiszpanji powstrzymać się od udziału w pracach Ligi Narodów. Do takiej decyzji skłoniła rząd hiszpański konieczność podtrzymania autorytetu Hiszpanji, której Rada Ligi Narodów przyznaje w swych projektach miejsce nie odpowiadające należycie jej stanowisku.

Plebiscyt ludności.

MADRYT. (Pat.) Centralny komitet unji patriotycznej zwrócił się do rządu o zezwolenie na urządzenie w całej Hiszpanji w dniach od 11 do 13 b. m. plebiscytu dla wypowiedzenia się całego narodu o działalności rządu, a specjalnie o działalności Primo de Rivery oraz dla spowodowania zwolnienia zgromadzenia dla współdziałania z rządem.

Minister spraw wewnętrznych zezwolił na urządzenie plebiscytu i zalecił władzom administracyjnym bezstronność dla zagwarantowania prawdziwości wyrażenia uczuć całego narodu.

Przyszłość Ligi Narodów.

RZYM. (ATE). „Corriere d'Italia” zamieszcza artykuł o przyszłym przypuszczalnym układzie stosunków w Lidze Narodów. Autor tego artykułu twierdzi, iż obecne ugrupowanie ulegnie przekształceniu. Powstaną nowe ośrodki i nowe ugrupowania, które będą miały wielkie znaczenie dla najbliższych wypadków.

Popierajcie L. O. P. P.

Pesymistyczne przewidywania.

MADRYT. (Pat.) Liberte ogłasza dłuższy artykuł w sprawie Rady Ligi Narodów stwierdzając, iż idzie ona w kierunku przeciwnym do interesów Zgromadzenia. Omawiając sprawę miejsc powstałych w Radzie Ligi Narodów, dziennik uważa to za pomysł lorda Roberta Cecilja, ponieważ przyniosłoby to korzyść Anglii. Dziennik uważa, iż miejsca te nie są niczem zagwarantowane skoro Zgromadzenie może je nie zaakceptować. Jeżeli odniesie zwycięstwo taka reforma jaką zamierza się przeprowadzić, to Rada będzie się składała z 14-u członków z których 5-ju będzie stałych, a 9-u wybieranych. Jakkolwiek jednak ostatni będą mieli bezwzględnie większość, to wobec tego, że mandaty 3-ch z nich będą powstałe, łatwym jest przypuszczać, że wielkie mocarstwa będą posługiwały się intrygami w celu pozyskania sobie ich głosów oraz, że państwa te będą udzielały im głosów dla zapewnienia sobie możliwości wyboru, w razie potrzeby naturalnie kosztem swego niezależnego stanowiska, a nawet swych słusznych przekonań. Dziennik daje wyraz wierze iż demokratyczna część Ligi Narodów, która reprezentowana jest przez większość członków zdaje sobie sprawę z groźącego niebezpieczeństwa, gdyż jeżeli złą jest Rada z miejscami stałymi, to z miejscami powstałymi będzie jeszcze gorsza.

Pogorszona sytuacja Hiszpanji.

LONDYN. (Pat.) Korespondent Times'a donosi z Madrytu, iż niepowodzenie Hiszpanji w Genewie oraz odpowiedź angielska i francuska w sprawie Tangeru pogorszyły sytuację rządu hiszpańskiego. W kołach miarodajnych spodziewają się, że Primo de Rivera poda się do dymisji.

Stanowisko Hiszpanji.

BERLIN. (Pat.) Korespondent genewski Deutsche Tageszeitung donosi z kół dobrze poinformowanych, że delegat Hiszpanji Palacios wyjedzie w niedzielę z Genewy, uważając swój mandat za wygasły z chwilą zamknięcia obrad komisji reorganizacyjnej. Wedle doniesień z tegoż źródła Hiszpanja nie weźmie udziału w uroczystym przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów i wstrzyma się od posiedzeń w Radzie Ligi. Korespondent zaprzecza natomiast pogłoskom i domysłom na temat mającego rzekomo nastąpić wystąpienia Hiszpanji z Ligi narodów.

Zachód czy południe?

W odpowiedzi P. Wł. Studnickiemu.

W artykule p. t. *Przed połączeniem Austrii z Niemcami?* rozpatrzyliśmy tezę p. Wł. Studnickiego, *) według której zjednoczenie Austrii i Niemiec jest zjawiskiem nieuchronnym. Zajęliśmy stanowisko odmienne, twierdząc, że zjednoczenie polityczne jest w ciągu najbliższych lat mało prawdopodobne, natomiast możliwym, ale niekoniecznym jest zjednoczenie gospodarcze t. j. zawarcie związku celnego.

Zachodzi pytanie, czy zbliżenie austriacko-niemieckie w jednej z dwóch tych postaci jest dla nas zjawiskiem pożądanym?

P. Studnicki twierdzi, że tak jest. Przyłączenie Austrii do Niemiec skieruje ich ekspansję ku południowi, ponadto doprowadzi do częściowego rozbioru Czech, pozabawiając je korytarza i Ślązka Cieszyńskiego.

Ekspansja ku południowi ma wywołać antagonizm niemiecko-włoski. Jeżeli tak było istotnie, należałoby przecie przyjąć konsekwentnie, że opór Włoch przeciwko przyłączeniu Austrii do Niemiec będzie tak silny, że je uniemożliwi. Jakoż obawy o zjawienie się sztanarów niemieckich na Brennerze są we Włoszech b. silne. Ekspansja ku Włochom ma małe szanse prawdopodobieństwa. Sprzeciwiają się jej warunki demograficzne, Włochy bowiem są silnie zaludnione niż Austria, są więc *eo ipso* w ofensywie a nie w defensywie. Wątpić wreszcie należy, by centralizm niemiecki okazał nagle troskę o swe kresy, ekonomicznie dość słabo związane z dzisiejszym terenem Rzeszy. Ekspansja Niemiec kierowałaby się zapewne zgodnie z tradycją ku Małej Azji. Niemcy dążyłyby przez to do podporządkowania sobie państw dunajskich, wskrzeszając swą dawną koncepcję „Mitteleuropy”.

Rozbieżność Czech jest momentem ubocznym we władczym pochodzie Niemiec, który skierowałby się dalej. Realizacja tej koncepcji prowadzi do okrażenia Polski i do zupełnego uzależnienia jej od Niemiec. Łagodniejsza forma zbliżenia austro-niemieckiego, związek celny prowadzi do okrażenia gospodarczego Polski, która popadłaby w zupełną i bezapelacyjną zależność od swego sąsiada zachodniego. Handel zagraniczny Polski jest w

*) Patrz Nr. 203 „Słowa” artykuł p. t. „Zbliżający się wypadek dziejowy”.

ostatnich latach niemniej, niż 6 razy mniejszy niż Niemiec (według zestawienia rocznego w r. 1924-ym stosunek ten jest jeszcze bardziej rażący). Nie jesteśmy więc kontrahentem, który reprezentowałby równą siłę. W razie rozszerzenia granic Rzeszy stosunek ten jeszcze w większym stopniu zmieniłby się na naszą niekorzyść.

W interesie Polski leży więc bronić się przeciwko okrażeniu gospodarczemu i politycznemu. Wyjście jest tylko jedno. Jest to zbliżenie z naszymi sąsiadami na południu.

W tej chwili aktualną jest gospodarcza strona zagadnienia. *Problem związku celnego państw, wchodzących ongiś w skład b. Austro-Węgier w obecnej sytuacji staje się szczególnie aktualny.*

Wszystkie te państwa odczuwają ujemne skutki rozdrobnienia dawnych rynków w wyniku wykreślenia nowych granic państwowych. Przeciwno ciężkiej sytuacji ekonomicznej bronią się dziś zaostreniem systemu protekcyjnego. System ten konsekwentnie stosowany prowadzi do ruiny. Dlatego też w polityce tych krajów musi nastąpić przełom. Zbliżanie się jego przewidują i głoszą na razie tylko jednostki, ale którekolwiek zdaje sobie sprawę z sytuacji ekonomicznej Europy wojennej (a p. Studnicki niewątpliwie tu się zalicza), ten konieczność przełomu uważać musi za aksjomat.

Gdzie są warunki bardziej sprzyjające dla całkowania się obszarów ekonomicznych jak nad Dunajem? Państwa, których terytoria wchodziły niegdyś w skład b. Austro-Węgier (Austria, Węgry, Jugosławia, Rumunia, Czechy i Polska) tworzą terytorium ekonomicznie dopełniające się, obszar którego i siła gospodarcza w świetle dzisiejszych cyfr dorównywa niemal sile Rzeszy.

Dla nas jest to kwestja uzyskania rynków zbytu, które utraciliśmy na Wschodzie i z których korzystaliśmy już w znacznej mierze w okresie inflacji. Dalej kwestja częściowego uniezależnienia się od produkcji niemieckiej. Wciśnięci między bezwzględnie wroga nam Rosję i pomiędzy bardziej realnie myślące, ale równie antagoniście usposobione Niemcy, szukać musimy wyjścia w innym kierunku. Morze miało nam dać ten szerszy oddech. Po kilkuletnim doświadczeniu stwierdziliśmy, że niemożliwość tych nadziei. *Ekspansja*

ku południowi jest więc kwestją olbrzymiej wagi dla nas. Związki gospodarcze prowadzą zawsze lub niemal zawsze do zbliżenia politycznego. A właśnie wyrwanie naszych sąsiadów południowych z orbity wpływów niemieckich i zmniejszenie Niemiec do pertraktowania z nami *na równej stopie musi być naszym zadaniem.*

Jeszcze jedna kwestja ekonomicznej natury. Koncepcja p. Studnickiego, prowadzi do nadania Polsce czysto rolniczego charakteru. Odciepi zarówno od rynków rosyjskich, jak i bałkańskich, musielibyśmy się stać sami rynkiem bezkonkurencyjnego przemysłu niemieckiego. Odwrotnie, w razie kierowania się

sekcja techniczna a w niej wydział budowlany — to też jasne i nie wymagające specjalnych studiów. Dlaczego to wszystko musi być opacznie i w alogicznym porządku przez p. Cz. J. przedstawiane — pozostanie tajemnicą Jego swobodnego pióra. Ale ta swoboda wprowadza jakiś nieład i chaos pojęć. Bo posłuchajmy co pisze p. Cz. J. „Przypuśćmy tedy, że w jakiejś kwestji estetycznej dotyczącej bądź zabytku nieruchomego”, bądź wyglądu miasta (np. widoku z góry zamkowej lub krajozobrazowych motywów na Zakrecie i t. p.) wyniknie konflikt między p. inż. Piętkowskim, względnie p. naczelnikiem Kuleszą a p. Remem. Co wówczas? Czyje zdanie ma mieć przewagę? Albo: kto ma sprawę rozstrzygnąć, p. Prezydent miasta czy też p. Wojewoda? A może aż Departament Sztuki i kultury, oczywiście w porozumieniu z Ministerjum Spraw Wewnętrznych? Czy może nie tak?

Otóż właśnie całkiem nie tak. Jeśli w sprawach opieki nad zabytkami sztuki i kultury wyniknie konflikt między urzędem wojewódzkim a magistratem (podobnie jak między jakimkolwiek właścicielem zabytku a danym urzędem konserwatora), to w myśl obowiązujących na całym obszarze Polski przepisów przysługuje prawo odwołania się do wyższej instancji, w tym wypadku trzeciej, t. j. obojga ministerjów. Zdałoby się, że to jest to samo, nad czym tak biada p. Cz. J. Tosamo i nie to samo, mówiąc Jego stylem. Gdyż między p. P. czy K. a p. R. nie może wyniknąć konflikt w sprawach opieki nad zabytkami, może natomiast powstać konflikt między urzędami, w któ-

rych ci panowie w fachowych sprawach w imieniu swego urzędu (wojewody — magistratu — prezydenta) taką lub inną sprawę załatwiają. Inaczej mówiąc: w jednym i tym samym urzędzie niema takiej instancyjności — jaką chce mieć p. Cz. J. ponieważ p. P. czy K., wydaje zarządzenie w imieniu urzędu prezydenta miasta, a p. R. w imieniu wojewody. To też jasne i później trzeba zestawiać złośliwie nazwiska p. P. i K. których Autor odsądza od spraw estetycznych, z nazwiskiem p. R., któremu Autor przysądza zbytnią gorliwość w tych samych sprawach.

W dalszym ciągu zapytuje p. Cz. J. „W jakim zakresie ma p. kierownik Oddziału Sztuki wolną rękę w decydowaniu o tem, co ze względu na estetyczny wygląd Wilna powinno być uczynione, a czegoż znowu robić nie należy”. Odpowiedź na to pytanie dałem częściowo cytując powyżej dwa artykuły dekretu o opiece nad zabytkami odnoszące się do kwestji, którą można nazwać estetyką miasta. Ponieważ Wilno jest „miastem zabytków”, przeto wszystkie sprawy zabytkowe z natury rzeczy należą do wyłącznej kompetencji urzędu konserwatora. Poza tem, wszystkie sprawy architektoniczne, wiążące się z zabytkowym miastem w ten czy inny sposób, winny uzyskać opinię względnie aprobatę tegoż urzędu. Nie jest to więc żadna simbioza (do takiej bardzo, bardzo daleko) lecz pewnego rodzaju instancyjność w ściśle określonych dziedzinach „estetyki” miasta. Nie może bowiem druga instancja jaką jest urząd wojewódzki wziąć na siebie całkowitej czynności a tem samem odpowiedzialności za wszy-

Otwarcie obrad Sejmu.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Posiedzenie Sejmu odbędzie się 16 b. m. 8 b. m. biuro Sejmu przystąpi do rozesłania porządku dziennego.

Wybory w Grecji.

LONDYN, (Pat.) Telegraphen Compagny donosi z Aten, iż wybory do parlamentu odbędą się w dniu 24 października. Otwarcie zaś nowego parlamentu w dniu 13 listopada. Liczba posłów zmniejszona została do 286.

Chaos w Grecji.

WIENIEN, (Pat.) Pisma donoszą z Aten, iż różnica zdań między przywódcami stronnictwa a Condilsem doprowadziła do poważnego targu. Rozłam powstał z tego powodu, iż Venizelos ma zamiar zaprowadzić w Grecji na nowo monarchję pod berłem byłego króla Jerzego lub jego brata Pawła.

Niezadowolone armji w Grecji.

WIENIEN, (Pat.) Pisma donoszą z Aten, iż na rozkaz prezesa ministrów gen. Condilisa aresztowano w Salonikach 8-miu oficerów którzy usiłowali zbuntować garnizon pod hasłem stworzenia gabinetu koalicyjnego i natychmiastowego wydalenia z armji b. współpracowników dykt. Pangalosa.

Pożar wojenny w Chinach.

LONDYN, (Pat.) Reuter donosi z Szanghaju, iż uzyskanie potwierdzenia pochodzącej ze źródeł japońskich wiadomości, że Wu-Pei-Fu został ranny czy też wycofany ze stanowiska głównodowodzącego, jest możliwe. Wedle ostatnich wiadomości Wu-Pei-Fu kieruje obroną Hankou. Agencja Indo-Pacific donosi, iż wojska chińskie zajęły Wu-Czang panując nad całą pozycją Yang-Tsex po straszliwej rzezi. Wojska Wu-Pei-Fu cofają się. Bitwa rozwija się o 30 klm. od Hankou. Z Mukdenu wysłane są podobno posiłki.

Strajk górników.

LONDYN, (Pat.) Komitet wykonawczy związku górników wystosował do rządu pismo w którym prosi o doprowadzenie do konferencji między górnikami i przemysłowcami w której uczestniczyłby również rząd angielski. Górnicy oświadczają, iż gotowi są do zawarcia nowego ogólnokrajowego układu w sprawie ograniczenia kosztów wytwórczości. Prawdopodobnym jest podjęcie rokowań.

Traktat przyjaźni rumuńsko-włoski.

WIENIEN, (Pat.) Pisma donoszą z Rzymu, iż podsekretarz stanu Brandi oświadczył dziennikarzom zagranicznym, że premier rumuński gen. Averescu przybędzie do Rzymu w połowie bież. miesiąca. Jest prawdopodobnym, iż w czasie jego wizyty zawarty zostanie z Rumunją traktat przyjaźni i traktat handlowy. Sprawa Besarabji nie będzie poruszana wogóle gdyż Włochy podpisały już protokół paryski.

ku południowi stalibyśmy się państwem o mieszanym charakterze rolniczo-przemysłowym. Kraj trzydziestomilionowy, który chce zachować należy mu stopień samodzielności nie może rezygnować z własnego przemysłu. I tu więc dochodzimy do dylematu: zupełna zależność od Niemiec, czy też możliwie znaczny w naszych warunkach geograficznych stopień niezależności gospodarczej i swobody w polityce zewnętrznej.

Rozpatrzyliśmy dalekie konsekwencje obu koncepcji, które nazwałbym zachodnią i południową. Dla podpisanego wybór tej ostatniej wątpliwość nie budzi.

Bolesław Wścieklicka.

Posłowie jadą do Genewy.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy.)

Oprócz posłów Niedziałkowskiego i Dębskiego, którzy dziś wyjeżdżają do Genewy na Zgromadzenie Ligi Narodów, udaje się tam również pos. Rudziński i pos. Chański.

Wszyscy czterej posłowie będą w charakterze doradców technicznych reprezentowali przy delegacji polskiej na Zgromadzeniu Ligi Narodów sprawę naszego parlamentaryzmu.

Zastrzeżenia Stanów Zjednoczonych.

GENEWA, (Pat.) Konferencja w sprawie zastrzeżeń Stanów Zjednoczonych dotyczących statutu międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze rozważała w ciągu dnia wczorajszego 5-te zastrzeżenie, które domaga się aby trybunał nie wydawał opinii doradczych w sprawach mogących interesować Stany Zjednoczone. Zastrzeżenia sięgające głęboko w ustrój Ligi Narodów i trybunału sprawiedliwości, wywołały szereg poważnych komentarzy. Mówcy odnosili się przyjaźnie naogół do idei zastrzeżeń Stanów Zjednoczonych, jednak stwierdzili poważne trudności natury prawnej. Ze strony polskiej rektor Rostworowski poddał analizie prawnej zastrzeżenia przemawiając w duchu sympatii dla Stanów Zjednoczonych. Przemówienie przedstawiciela polski spotkało się z nader przychylnym przyjęciem. Dyskusja wykazała źródła podstawowe żądań Ameryki.

Obmyślenie formuły w jaką ona ma być ujęte, powierzyła konferencja komisji 14-tu. Rektor Rostworowski został do tej komisji powołany.

Związek porozumienia europejskiego.

GENEWA, (Pat.) Związek porozumienia europejskiego został powołany do życia na zwołanej w tym celu konferencji w Genewie. Polska jest reprezentowana przez prof. Dembińskiego i sen. Posnera. Postanowiono wydać manifest do narodów Europy oraz wysłuchać stanowiska związku. Następną posiedzenie konferencji odbędzie się w Paryżu w dniu 1 listopada.

Zamknięcie sesji międzyparlamentarnej.

GENEWA, (Pat.) Wczoraj w auli uniwersytetu odbyło się uroczyste posiedzenie które zamknęło sesję unji międzyparlamentarnej. Delegaci zdawali sprawę z prac komisji. Następną konferencją odbędzie się w sierpniu 1927 roku w Paryżu. Polska była reprezentowana przez prof. Dembińskiego i sen. Posnera.

Watykan w Lidze nie interwenjował.

RZYM, (Pat.) Osservatore Romano zaprzecza pogłoskom o rzekomej akcji w Stolicy Świętej wobec Ligi Narodów.

„Purus” jest wydawnictwem ekonomicznym w użyciu. 1178

FRASZKI.

Długie włosy.

„Długie włosy lecz rozum krótki ma kobieta” w przystępie melancholji rzekł jakiś poeta, lecz od czasu gdy stworzył to głupie przysłowie dużo się już zmieniło na kobiecej głowie.

Teraz, gdy wszyscy wkłó grzęzną w długie długi, pleć piękna w ekonomji ma piękne zasługi, bo w czasie, gdy tak nisko ceniona jest praca — co może to na sobie pracowicie skraca.

Zdystansowany został już święty turecki przez panie, skracające codziennie sukieneczki, lecz jedno w tem się kryje zło, to każdy przyzna, że i długi i skróty — to jedna golizna!

Sum.

Wiadomości polityczne.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy.)

P. premier Bartel przyjął p. wojewodę Manteuffla, woj. Rębowski i ambasadora Laroche'a.

Główny inspektor Min. Spraw Wewn. p. Twardo objął zastępczo kierownictwo departamentu organizacyjnego.

Dyrektor tego departamentu p. Jaroszyński zastępuje bawiącego na wyczasach min. Młodzianowskiego.

Dyrektor departamentu politycznego p. Kirst obejmuje urzędowanie najdalej w poniedziałek.

Prezesem Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego mianowany został prof. Franciszek Bujak, b. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, b. Minister Rolnictwa w 1920 r., ostatnio profesor ekonomji w Politechnice Łwowskiej, znany uczonej a w szczególności znawca spraw agrarnych.

Na otwarciu Targów Wschodnich we Lwowie, dnia 5-go b. m. osobą p. Prezydenta Rzplitej zastępować będzie p. Minister Przemysłu i Handlu inż. Eugeniusz Kwiatkowski.

Obrady „Klubu Pracy”.

Dnia 31 sierpnia i 1 b. m. pod przewodnictwem prezesa „Klubu Pracy”, posła Marjana Kościłkowskiego, odbyło się posiedzenie klubu, na którym wysłuchano i przyjęto do wiadomości referat posła Kościłkowskiego o sytuacji politycznej oraz przeprowadzono dyskusję o aktualnych zagadnieniach państwowych.

Czyni każdy w swem kółku...

Słówko o konserwacji zabytków i opiece nad nimi.

II.

Drużyna zasadnicza, którą porusza p. Cz. J. dotyczy — jak zaznaczyliśmy powyżej — wyglądu nie jakiejś tam przybudówki, ale całego miasta oraz „estetycznego nadzoru”.

Pomimo ważności sprawy, zdawałoby się poważnej, p. Cz. J. wprowadza znów i do tej części swego artykułu momenty figlarne żartobliwości. Bo czyż wyjaśnienie urzędowe, że „nad estetyką, wyglądu miasta czuwać winny zarówno odnośne organy samorządu miejskiego (sekcja techniczna) jak i w niemniejszej mierze urząd konserwatora”, upoważnia do pomawiania wyjaśniającego, że miał na myśli w pierwszym rzędzie wydział wodociągowy, kanalizacyjny, mierniczy, elektryczny, a w końcu dopiero wymieniony budowlany? Poza tem wywoływanie nazwisk i ocen personalnych kwalifikacji przy zastanawianiu się nad zasadniczymi sprawami — jak chce Autor — budzi zawsze pewne wątpliwości co do Jego intencji.

Objaśniamy zatem że: Urząd konserwatora — to urząd wojewódzki — to jednym słowem Wojewoda i nikt inaczej rozumieć nie może, kto chce wiedzieć jaka jest organizacja władz drugiej instancji w Rzeczypospolitej Polskiej: Podpis „za wojewodę” p. R. czy p. X. powinien być też w tej płaszczyźnie traktowany; że organem wykonawczym samorządu miejskiego jest magistrat, a w magistracie istnieją

stkie sprawy w mieście w omawianej dziedzinie, gdyż na wielkie zagadnienie — jednym słowem — urbanistyczne składa się cały szereg problemów wyłącznie do autonomicznego samorządu miejskiego należących. A w tem wielkiem zagadnieniu mieszczą się in. prace wydziałów innych (oprócz budowlanego) sekcji technicznej, pozornie nic z estetyką miasta nie mających wspólnego. A jednak dla przykładu: Przy robotach kanalizacyjnych odsykalimy ślady barbakanu przy Ostrej Bramie, przy tych robotach w różnych punktach miasta znalezione fragmenty dawnych murów obronnych z XVII wieku i zasklepiony kanał Koczergii, a mamy nadzieję, że odszukamy jeszcze niedługo ślad starego Wilna, ważny dla jego historii i kultury. Od miejskiego wydziału elektrycznego powinno zależeć naszym zdaniem — rozmieszczenie np. słupów rozpinających kable elektryczne, nie mówiąc już o rozmieszczeniu lamp, których światło chyba jest niemną ważnym czynnikiem estetycznym. A brukowanie ulic, chodniki, zadrzewienie ulic, ogrodnictwo i t. p. czyż nie należy do spraw samorządowych i nadzoru bezpośredniego władz magistrackich? Słowem problem estetyki wielkiego czy małego miasta musi z natury rzeczy znajdować rozwiązanie w ogólnej gospodarce miejskiej. I tak jest na całym świecie. Czy sprawy te są należycie t. j. umiejętnie traktowane, to już inna kwestja, wymagająca bardzo szczegółowego i poważnego rozpatrzenia. Nie wchodząc w to, przynajmniej narazie, przypominam właśnie p. Cz. J. jako uczestnikowi konferencji Rady Konserwato-

rów (ze zjazdu ich ubiegłego roku), że rozpatrywana była publicznie przez to zbiorowe ciało konieczność sporządzenia, nieistniejącego do dzisiejszego dnia planu regulacji miasta oraz powołania architekta miejskiego. Sapienti sat! Bez jednego i drugiego nie może być mowy o racjonalnej gospodarce w dziedzinie urządzenia miasta pod względem „estetycznym”.

Ale nie koniec jeszcze zapytań szanownego Feljetonisty. Zapytuje on swym zwyczajem „od niechcenia” czy odwiecająca się kamienica rezydencjonalna J. E. Arcybiskupa i domy kapitulne przy ul. Zamkowej podlegają dozorowi i decyzji pp. R. i K. „czy przypadkiem władza kościelna nie pretenduje w takim wypadku do trzeciego miejsca już w tryumwiracie” czuwającym nad estetyką wyglądu miasta? „Odpowiedź znalazłby p. Cz. J. bardzo jasną, gdyby zechciał raz jeden przeczytać (pół godziny drogiego czasu) wielokrotnie wspomniany dekret. Wyjaśnię jednak czytelnikowi, że władza kościelna wstępująca w tym wypadku w roli interesanta nie ma miejsca jest we fikcyjnie stworzonym tryumwiracie, gdyż jako znająca ustawy zwróciła się swego czasu do urzędu konserwatora o pozwolenie remontowania tych domów jako domów zabytkowych i pozwolenie takie otrzymała (art. 13 i 14 dekretu z dnia 15. X. 1921).

„A jak się ma ściśle rzecz z kościołami” — pyta p. Cz. J. Tak samo ma się ściśle, że na podstawie tego samego dekretu i tych samych artykułów opieki nad *wszystkimi* zabytkami nieruchomymi nie wyłączając zatem kościelnych i do kościoła należących,

bezpośrednią opiekę sprawuje odpowiedzialny konserwator, w którego okręgu znajduje się dany zabytek.

Ze w tej dziedzinie nie wszystko dzieje się wedle ustawy, t. j. zarządzeń i wskazówek urzędu konserwatora, to też nie potrzeba podkreślać, zarzucać lub komplimentować (w dalszej zapewne przyszłości) gdyż przepiętnie jeszcze dużo wody w Wilji zanim społeczeństwo zrozumie, że jego, w pierwszym rzędzie, obowiązkiem jest przekazanie dorobku kulturalnego następnym pokoleniom w nienaruszonym i w nieuszczerpionym stanie. Idea opieki nad zabytkami musi puścić głębokie korzenie w świadomości zbiorowej w myśl tej najprostszej zasady socjologicznej, że niczego niema i nic się nie dzieje, czego zespołowa praca w swej świadomości nie przerobi dla dobra powszechnego.

Zapytuje jeszcze p. Cz. J. co „porabiali pp. R. i K.” gdy Dyrekcja Robót Publicznych wzbudziła czynić przeróbki w murach po-bazylijskich? Czyniłem swój obowiązek. Gdy Dyrekcja Robót Publicznych, zarządzająca tym gmachem zwróciła się do mnie z zapytaniem, czy ze stanowiska opieki nad zabytkami urząd zgadza się na projektowane przeróbki, odpowiednią opinię wydałem, a Dyrekcja zarządzająca tym gmachem — podkreślając — więc występująca w roli właściciela względnie zainteresowanego, wydała odpowiednie zarządzenie. Jasne? A. p. K. w imieniu magistratu nie miał w tym wypadku nie do powiedzenia, bo z jakiego tytułu?

A wreszcie naostatek. Pałac Słuszków. Gdyby władzom woj-

Życie gospodarcze.

Groźba strajku górników.

Pisma piątkowe doniosły o możliwym wybuchu strajku w przemyśle górniczym o ile do dnia 6. IX przedsiębiorcy nie przyjmą żądań robotniczych w sprawie podwyżki płac. Żądania te są wynikiem podniesienia się w ostatnich tygodniach cen zboża, mąki twardszej i mięsa. Robotnicy chcą osiągnąć podwyżkę, która by zrównoważyła spadek realnej wartości płacy.

Żądania naszych górników są także o tyle uzasadnione, że obecnie przemysł węglowy jest z powodu strajku w Anglii w niezmiernie pomyślnych warunkach eksportowych. Było by więc rzeczą słuszną, niby część tych wynikających z koniunktury zysków, które obecnie idą do kieszeni przedsiębiorców oraz właścicieli akcji przeszła do rąk pracowników tej gałęzi przemysłu.

Tembardziej, że — jak podaje „Robotnik” — wydajność pracy naszego górnika stale wzrasta. Jeżeli wydajność pracy w 1913 roku, gdy na jednego robotnika przypadało wydobyć 1,202 tonn w ciągu dnia przyjmujemy za 100 to się okaże że wydobywano

w 1913 roku	1.202 tonn	100%
" 1923 "	0.606 "	50%
" 1924 "	0.728 "	61%
" 1925 "	1.023 "	85%
I-IV 1926 "	1.118 "	93%
V 1926 "	1.150 "	96%

Podług tych danych wydajność pracy naszego górnika jest obecnie większa, niż wydajność pracy robotników kopalnianych na Dolnym Śląsku, w Zagłębiu Ruhry oraz w Saksonii. Tymczasem jeżeli chodzi o wysokość płac, to nasz górnik jest niżej opłacany, niż górnik w jakimkolwiek innym kraju Zachodniej Europy.

W takich warunkach żądanie zwykłej, wysuniętej przez organizacje zawodowe górników należy uważać za zjawisko zupełnie uzasadnione. Szczególnie ostro postawiona jest sprawa na Górnym Śląsku; natomiast w Zagłębiu Dąbrowskim, gdzie socjaliści mają w tej chwili cokolwiek mniejsze wpływy, nastroj strajkowy jest znacznie słabszy.

Jednak wybuch strajku w chwili obecnej jest szczególnie niepożądany. Pociągnął by on bowiem za sobą nie tylko cierpienia dla robotników i straty dla przedsiębiorców, ale ponadto uniemożliwiłby naszemu przemysłowi węglowemu opanowanie niektórych rynków zagranicznych, ku czemu w tej chwili są szczególnie pomyślne warunki. To też należy przypuszczać, że rząd zrobi wszystko możliwe w celu pokojowego załatwienia sprawy oraz wywrze w tym kierunku odpowiedni nacisk na przedsiębiorców.

Bo.

„Kurier Poranny” donosi, iż zatarg w przemyśle węglowym, zdaje się, że będzie załatwiony pomyślnie, gdyż obie strony poczynają wykazywać zrozumienie, że strajk w danym momencie w najwyższym stopniu nie jest wskazany.

Według otrzymanych informacji, w sprawie te wejrzały czynniki rządowe i dnia 3 b. m. u. p. premiera Bartla odbyła się konferencja z udziałem ministra Kwiatkowskiego i zastępującego nieobecnie ministra Jurkiewicza dyr. depart. Szubartowicza.

Inspektor pracy będzie starał się spowodować rozpoczęcie oficjalnych pertraktacji między przedstawicielami przemysłowców i robotników.



Rudziszki, we wrześniu.

Miasteczko nasze, położone przy stacji kolejowej tej samej nazwy, na głównej trasie Wilno-Warszawa, było i jest ożywione. Wojna przylumiła na jakiś czas normalny i naturalny rozwój, lecz dzisiaj łatwo spojrzeć, że życie przybiera tempo właściwe. Handel i przemysł zwłaszcza drzewny, podnosi się stale z upadku, bowiem sąsiedztwo lasów państwowych i łatwy dostęp do stacji kolejowej stworzył pomyślne warunki rozwoju i Rudziszki z powodzeniem konkurują z innymi miasteczkami, znajdującymi się w obrębie tej olbrzymiej polaci leśnej, a leżącymi nie przy linii kolejowej.

Trzeba przyznać, że znaczne ożywienie wniosła tu 3 kompania K. O. P., która poza swoją ciężką, niustanną, dzień i noc trwającą służbą na granicy, nie zaniedbywa pracy społeczno-kulturalnej wśród naszego społeczeństwa. D-ca kompanii, kapitan Lewiński, dzięki osobistemu zaletom, zdołał całe życie kulturalno-oświatowe skupić wokół dowodzonej przez siebie kompanii. Bez żadnej przesady stwierdzić trzeba, iż kompania ta stała się składową częścią naszego społeczeństwa i wszelka praca na tem polu bez niej jest nie do pomyślenia.

Coś niecoś o przymusie szkolnym.

Istnieje tak zwany „przymus szkolny”, któremu mają obecnie podlegać dzieci w wieku od 7 do 11 lat. Za nieposyłanie do szkół dzieci w tym wieku wyznacza się rodzicom karę karami miesięcznie 100 złotych lub areszt 5 dniowy. Zdawało by się, że jest to wspania-

ła zasada, która spowoduje zanik analfabetyzmu. Tyle mówi teoria. Teraz przyjrzyjmy się praktyce, i temu co się dzieje na prowincji! Podaję tabelkę, wskazującą ilość szkół, powszechnych polskich w których na jedną nauczycielkę przypada dzieci do nauczania:

W pracy kulturalno-oświatowej wojsko góruje nad cywilnym społeczeństwem swoją inicjatywą, która nazywa się „rozkaz”. Niema przydługich, nudnych narad i bezcelowych posiedzeń, jest tylko krótki „rozkaz” jednego człowieka — dowódcy i braca już wrę i daje wyniki. W taki sposób powstała orkiestra przy kompanii, z której korzysta społeczeństwo we wszystkich urządzonych imprezach wspólnie z K. O. P.

W ubiegłą niedzielę miasto nasze odwiedził teatr żołnierski 22-go baonu K. O. P. z Trok. Spektakl urządzono z wielkim staraniem. Szczupła sala szkolna powszechnie była wypełniona po brzegi. Grano dwaaktówkę p. tyt. „Teatr amatorski” Bałuckiego z udziałem pań: Lipnickiej, porucznikowej Gorczykowej i Budrewiczówny, panów: por. Hussa, Kamińskiego i por. Moskowińskiego, który ponadto wygłosił arcywesoły monolog na temat „Perypetje małżeńskie”.

	od 70 do 80	80—90	90—100	100—110	110—120	120 do 130 i więcej	w szkołach
w pow. brastawskim	14	14	13	—	—	—	41
„ dziśnieńskim	16	8	13	10	1	2	50
„ mołodeczansk.	13	2	3	1	—	—	19
„ oszmiańskim	19	7	1	1	—	—	28
„ postawskim	7	15	5	1	1	—	29
„ święciańskim	27	10	—	—	1	—	38
„ wilejskim	8	19	9	3	—	—	39
„ wil.-trockim	37	22	13	6	2	4	84
Łącznie szkół	141	97	57	22	5	6	328

Zestawienie to uczyniłem na podstawie urzędowych danych Wileńskiego Kuratorium Szkolnego.

A teraz wnikińmy w te suche, zastraszające liczby! Odrzuciliśmy w obliczeniu ustawową liczbę, że na jedną siłę nauczycielską liczba przydziału nie może przekraczać 60 dzieci. Wykazaliśmy w zestawieniu, tylko ilość takich szkół, w których liczba dzieci przewyższa 70. Jeśli przyjąć liczbę ustawową, to otrzymalibyśmy setki takich szkół, w których jest ponad 60 dzieci.

Większa jednoizbowa komora, o maleńkich okienkach, (są izby szkolne bez podłogi) i w tej izbie na dwie zmiany uczy jedna i ta sama nauczycielka codzień 70—80 dzieci. Nauczycielka jest młoda zapała idealistka i bardzo wykwalifikowana, chce sprostać swemu obowiązku.

Czy może temu poddać? Nie. W takiej szkole dziecko ma się nauczyć czytać, pisać i trochę rachować. Czy jest to osiągalne, gdy izba natłoczona, niema ławek, niema miejsca gdzie usiąść. Dzieci uczą się na zmianę: jedne siedzą, gdzie i jak które może. Są i takie co, leżąc na brzuchu na podłodze piszą jakieś karakule. W kątku zbiła się gromada dzieci, tym nauczycielka coś opowiada, inne znów sylabizują. Inne czekają w sieni lub biegają koło domu, w gdy na nich przyjdzie kolej wejść do izby szkolnej na naukę.

Zapytuję: co za cel, co za korzyść z takiego nauczania? Nieraz bywam na wsi i nieraz słyszałem narzekania, że dziecko chodzi już 2 lata do szkoły i liter nie umie.

Czy za to można winić nauczycielkę? Nie, to nie jej wina, a tych którzy tworzyli taki system. Oni

są winni, że taka polska szkoła powszechna nie ma żadnego szacunku u ludności. Naukę w takiej szkole ludność uważa za bezcelowe marnowanie grosza państwowego.

Może by Kuratorium znajomości społeczeństwo o tym szalonym pochodzie różnych chorób, a szczególnie żniwie gruźlicy wśród nauczycielstwa, a dopielniałoby to całokształt obrazu.

Wydano ustawę o przymusie szkolnym, zagrożono winnym niestosowania się karą grzywny i aresztem, lecz o głównym zapomniano, żeby stworzyć warunki umożliwiające poszanowanie prawa.

Biurokraci, wybiurokraci! Po za swym biurkiem dygnitarskim na którym wypisujecie ustawy, cyrkularze, formularze i inne okólniki, którymi zaspęszczacie biedne nauczycielstwo nie widzącie życia i doli tego nauczycielstwa! Czyż taką winą być polska szkoła na rubieżach Rzeczypospolitej?

Czyż inspektor szkolny zawalony cyrkularzami, okólnikami i tą biurokratyczną pisaniną, nie posiadając żadnej możliwej lokomocji, potrafi zwizytować trzysta, a i więcej szkół powszechnych sobie podległych?

Zapomnijcie panowie dygnitarze, pedagogzy i biurokraci o stosowaniu przymusu, ukróćcie okólnikomanję, wnikińcie w życie! Stwórzcie choć możliwość do nauczania, a to nie przez bezmyślne zmniejszanie ilości sił nauczycielskich, ale ustalcie dla Wileńszczyzny choć z 400 nowych etatów.

Czy panowie senatorowie i posłowie wileńscy o tem pomyśleli, gdy budżet omawiali? Wszak powszechna szkoła—to przyszłość i potęga naszego narodu i państwa.

Tutejszy.

Z Reduty.

Sezon teatralny w Wilnie już się rozpoczął. W „Lutni” zaczęła „funkcjonować” „lekką komedją” oraz (w niedalekiej przyszłości) farsa, na Pohulance jednak jeszcze cicho, tymczasem zapowiedzi tylko. „Co z Reduty?” Oto pytanie, które dręczą obecnie teatromanów wileńskich.

Po cało-letniej wędrowce powróciła Reduta w nasze strony i przystępuje do dalszej pracy. Nieraz przebywa w Grodnie. Stęskionym bywałcom gmachu na Pohulance i szerszym kręgom wileńskiej publiczności pośpieszamy obwieścić, że wbrew przeróżnym mniej lub więcej „hijobowym” plotkom Reduta będzie w Wilnie, że nie tylko nie umniejszyla zakresu swego działania ale rozwija go znacznie szerzej niż w roku zeszłym, bogatsza o wielki zasób doświadczenia nabyty w ub. sezonie bądź w Wilnie bądź w licznych wędrowkach.

Ostatnia zwłaszcza szczególnie była pod tym względem owocną. Ogromny szmat Rzeczypospolitej przebyli redutowcy, niosąc wszędzie rzeźbione dźwięki mowy polskiej, ów sztuka słowa tak pieczołowicie w Reducie pielęgnowany oraz wiele, wiele ideowej treści. Treści owej nie „widac”, o niej się nie mówi także, ale ona jest, działa sama przez się choć przeważnie niedostrzegalnie.

Grodno, Białystok, Słonim, Lidia, Nowogródek, Nieśwież, Łuniniec, Pińsk; potem: Lublin, na Wołyniu Kowel, Włodzimierz, Łuck, Równe; Małopolska: Lwów, Borysław, Skole, Drohobycz, Stryj, Truskawiec, Sanok, Sambor, Przemyśl, Nowy Sącz, Tarnów, Kielce, Kraków, Żywiec, Cieszyń; zagłębie węglowe i Śląsk: Sosnowiec, Rybnik, Katowice, a wreszcie Poznań, Warszawa—i powrót do Grodna.

Słuchały liczne rzesze natchnionych słów Calderona—Słowackiego i podziwiali męczeńskie dzieje „Niezlomnego Księcia”: w Grodnie—(przed Bernardynami), Białymstoku (dziedzic pał. Branickich), w Nowogródku (zamek), w Lwowie—(przed Dominikanami), w Krakowie (na Wawelu), w Poznaniu (dziedzic województwa) i wreszcie w Warszawie (dziedzic Szkoły Podchorążych).

„Książę Niezlomny” na Wawelu, czy w Lwowie nie jest zjawiskiem tak niezwykłym, ale wystawienie go w Białymstoku czy Nowogródku jest wydarzeniem „znacznym” doniosłości artystycznej i innej. Gąby tak ktoś... kiedyś... lat temu dwa-ście chociaż, na nowogródzkiej zamkowej górze stojąc... Ale co tu dużo pisać! Dziś dużo takich rzeczy przechodzi niepostrzeżenie, bowiem, aby je ocenić trzeba pewnej perspektywy i dlatego aby je teraz ocenić cofamy się myślą wstecz...

Na razie jak o tem już wspomnieliśmy cały zespół przebywa w Grodnie. Jedyną przeszkodą nie pozwalającą przyjechać Reducie do Wilna jest kwestia mieszkaniowa, która przedstawia pewne trudności, albowiem lokal zajmowany przez zespół w roku zeszłym okazał się z wielu względów (przedewszystkiem zdrowotnych) niezdatny. W Grodnie, którego władze miejskie są na poziomie nie osiągalnym dla takichże władz wileńskich, zupełnie inaczej—tam sam Magistrat rozwiązał „kwestję mieszkaniową Reduty, która ma wygodny lokal w zamku i w domu aktora”. Doprawdy, „głęboko interesującą” jest zagadnienie, czemu przypisać należy tę różnicę, jaka istnieje pomiędzy umysłowością ojców miasta Grodna a Wilna (z wyraźną wyższością pierwszych)? Ale zostawimy te rozważania specjalistom psychatrom.

D. 8 b. m. zostanie otwarty „Wywołaniem” sezon teatralny w Grodnie. Następną premierą będzie jedna z ostatnich sztuk Szaniawskiego: „Zeglarz”. W Wilnie, po pokonaniu trudności mieszkaniowej, rozpocznie Reduta sezon teatralny w początkach października (przypuszczalnie 4—10) najnowszym dziełem autora „Przechodnia”—Katerwy: „Św. Franciszek”, co się doskonale zbiega z obecnie obchodzonym przez kościół jubileuszem tego świętego. Bieżący sezon będzie także pewnego rodzaju w epoką dziejów Reduty.

ponieważ po raz pierwszy znacznie jej zespół wystawiać sztuki autorów obcych czego dotychczas nie było. Po „Św. Franciszku” nastąpi „Sen nocy letniej”, „Cyd” i inne. Z dzieł polskich jednak z pierwszych będzie „Bolesław

Śmiały” Wyspiańskiego. Poza tem na dobrej drodze jest sprawa opery.

Przy pracy artystycznej w Wilnie i Grodnie, Reduta nie zapomina o swojej działalności objazdowej. Obecnie przygotowuje się wzorowa grupa Instytutu Reduty, która ze „Ślubami panieńskimi” wyruszy z końcem b. m. na wędrowkę po wschodnich i zachodnich województwach Rzeczypospolitej. Sam Instytut jest w studjum organizacji i ostateczne jego ukonstytuowanie się nastąpi w początkach października w Wilnie. Tymczasem — brak mieszkania.

Na tem kończymy tę serję naszych informacji teatralnych, obliczając następne. Ask.

Wśród pism.

„Comedia” w Nr. 19 drukuje na wstępie ciekawę uwag o „Teatralogji sceny ludowej”, ponadto przegląd ważniejszych premier w teatrach stołecznych i prowincjonalnych.

„Ster” przynosi w Nr. 17 niezmiernie trafne spostrzeżenia J. Siemięńskiego o nauczaniu na uniwersytetach naszych. Autor zwraca uwagę na zmechanizowanie systemu studiów wyższych przez co „uniwersytet stał się dla (wielu) słuchaczy nie szkołą jeno komisją egzaminacyjną” i rzuca kilka myśli wskazujących konieczność naprawy tego stanu rzeczy.

„Świat” Nr. 35 zawiera jak zwykle urozmaiconą i suto ilustrowaną treść. „Głos Prawdy” tygodnik Nr. 156 drukuje m. in. ciekawy artykuł p. t. „Odrodzenie patosu”. Niepodpisany autor widzi odrodzenie patosu w tragicznych katastrofach wielkiej wojny, w doniosłych wypadkach współczesnej Polski. I twierdzi, że „w dzisiejszym odrodzeniu patosu niema nic do powiedzenia poezja”. Teza ta podlega dyskusji. Zdaniem autora: „Wilson, Lenin, Piłsudski, Mussolini są największymi poetami współczesności... i ludźmi bezprzykładnego patosu” Zgoda, a więc? Tego „więc” brak w cytowanym artykule.

„Gazeta Administracji i Pol. Państwowej” drukuje w dziale literackim dobry obrazek H. Czerwińskiego „Knapja”. „Myśli Wolna” w Nr. 7 — 8 umieszcza m. in. list do redakcji tej treści „jako wolnomysliciele i bezwyznaniowcy, nie uznający żadnych słubów religijnych, zawiadamiamy opinię publiczną polską (!) jako też odnośne organa rządowe, że my: Gustawa Wejnbłumówna i M. Rozenblum pobraliśmy się w Będzinie dnia 21. V. 26 r.”... Szczęśliwy Będzin, który ma takich stawnych blumów!

„Przełom” Nr. 11 zawiera: „Wara od wojska! Republiki bałtyckiej przez J. M. Kredyty a koniunktura przez J. Nowaka, Samorozwiązalność Izb, przez St. A. Groniowskiego i in.

„Po Wolności” wyszedł Nr. 13.

Z Rosji Sowieckiej.

Polityka zagraniczna.

RYGA (tel. wł.). Gazety fińlandzkie komunikują, iż niedawno odbyło się w Kremlu posiedzenie wszystkich kierowników polityki zagranicznej ZSSR.

W konferencji tej brali udział: Cziczerin, Litwinów, Rotsztejn, Rakowski, Antonow-Owsijenko, Stok. Roztrząsano następujące zagadnienia: 1) stosunki ZSSR z państwami bałtyckimi, 2) stanowisko ZSSR w sprawie polsko-litewskiej, 3) długi francuskie, 4) stosunki ZSSR z Anglią, a w szczególności z azjatyckimi koloniami i zagadnienie propagandy w tych krajach, 5) ZSSR i Japonia, 6) możliwość wspólnej polityki ZSSR i Niemiec, 7) stosunki na Bałkanach i w Europie Środkowej.

Powzięto cały szereg ważnych postanowień, m. in. udzielono Litwinowowi szerokich pełnomocnictw odnośnie do długów francuskich.

Wielki proces w Moskwie.

RYGA, (tel. wł.) W tych dniach rozpocznie się w Moskwie wielki proces przeciwko organizacji przeciwsowieckiej, działającej głównie na terenie Sewastopola.

Organizacja ta do 1924 r. zajmowała się jedynie agitacją i propagandą przeciwsowiecką; dopiero w 1925 r. rozpoczęli walkę z sowetami na szeroką skalę.

Dzielnem tej organizacji było m. in. wysadzenie w powietrze magazynu amunicji w Sewastopolu i zawiadanie w otwartem morzu statkiem. Poza tem nawiązano kontakt z monarchystycznymi organizacjami na emigracji. Przygotowywano również wysadzenie w powietrze Okręgowego G. P. U. w Sewastopolu.

Likwidacja bandy.

RYGA, (tel. wł.) W Dnieprowskim okręgu wojskowym dnia 2-go b. m. po krwawej bitwie została zlikwidowana grupa bezrobotnych zorganizowana przez niejakiego Dawidenkę, robotnika metalurgicznego.

KRONIKA KRAJOWA. Ułatwienia dla rolników w Państwowym Banku Rolnym.

Państwowy Bank Rolny w Warszawie pragnąc umożliwić rolnikom rychłe nabycie uszlachetnionych gatunków ziarna oraz biorąc pod uwagę zbliżającą się porę siewów ozimych, zgodził się w stosunku do firm hodowlanych na pewne uproszczenie trybu postępowania przy przedstawianiu do dyskonta weksli.

Chodzi o to, że konieczność przedstawienia jednocześnie z weksłami zaświadczenia organizacji rolniczych o potrzebie zakupu przez rolnika kwalifikowanego ziarna siewnego na potrzeby jego gospodarstwa może opóźnić znacznie realizację kredytu. Dla przyspieszenia więc akcji zgodził się Bank Rolny nie żądać wspomnianego zaświadczenia przy dyskontie weksli, zobowiązując tylko firmy korzystające z kredytu do przedstawienia mu wymaganych zaświadczeń najpóźniej po upływie 2 tygodni od daty zrealizowania kredytu. (z)

skowym przyszedł na myśl (jak przypuszcza p. Cz. J.) przemalować cały gmach na niebiesko (na kolor nieba, pancerników, kontropędowców, estetyzując żartobliwie Autor? To w takim wypadku Interweniowałaby z całą pewnością urząd konserwatora. Gdyż władza wojskowa, którą pomawia się o brak poszanowania ustaw, nie weszłaby do fikcyjnego tryumwiratu jako czwarta władza, ale byłaby na tychsamych prawach, jak inni właściciele czy posiadacze domów zabytkowych t. j. musiałyby uszanować obowiązujące przepisy dekretu.

A Towarzystwo Miłośników Wilna nie jest w tej fikcji p. Cz. J. już jakąś piątą władzą w odniesieniu do Góry Zamkowej, tylko poprostu: Towarzystwo to wzięło sobie za obowiązek moralny w roku pańskim 1922 otoczyć opieką ową Górę przeprowadzając za aprobatą i za fundusze rządowe pewne roboty konserwacyjne pod kierunkiem prof. Juljusza Kłosa w ścisłym kontakcie z urzędem konserwatora. Czyż w tem jest coś zdróżnego? Przeciwnie! Uważam za zdrowy objaw że strony społeczeństwa, że specjalnie towarzystwo wybiera sobie jakiś cenniejszy zabytek za cel swojej opieki, starań, kochań o fundusze, sporządzeń planów i t. d. Gdyby w ten sposób miłośnictwo zabytków czy miłośnicy zabytków (nie posiadający jednak oprócz moralnych praw żadnej egzekutywy) podali sobie w całym kraju ręce, możnaby dzieło opieki nad zabytkami (na wzór innych krajów europejskich) postawić na wysokim poziomie. Co innego jest jednak ten typ społecznej opieki nad zabytkami, a czemś

Projekty rozporządzeń skarbowych.

W niedługim czasie Minister Skarbu ma wydać rozporządzenie w sprawie przeprowadzenia egzekucyj. Projektowane rozporządzenie przewiduje, iż każdy płatnik ma być uwiadomiony o mającej nastąpić na trzy dni przed terminem egzekucyj.

Ministerjum Skarbu w porozumieniu z Ministerjum Przemysłu i Handlu ma opracować projekt zniesienia podatku obrotowego dla handlu hurtowego na 1 proc.

Ponadto ma być wydane rozporządzenie wprowadzające jednolite postępowanie względem rzemieślników.

Dotąd zdarzało się, iż rzemieślników zaliczano do kategorii robotników bądź kupców wskutek czego skala podatkowa nie była jednolita. (x)

Obniżenie stopy procentowej.

RYGA, (tel. wł.) Ministerjum Skarbu opracowało projekt ustawy obniżającej stopę procentową do 12%.

innem jest państwowa opieka nad nimi, mierzącą do jednego celu, różne w metodach postępowania: pierwsi posiadający niezaprzeczalne prawo moralne, druga władze i egzekutywa. Współpraca jednych i drugich wydać może najlepsze rezultaty, zwłaszcza, jeśli opinia publiczna będzie należycie orientowana.

Nie mogę jednak nieestety, p. Cz. J. przypisać w tym wypadku należytej orientacji.

Trudno się zgodzić z p. Cz. J. w dziedzinie istotnych zasad konserwacji zabytków i opieki nad nimi. W dziedzinie tej panuje—chwała Bogu—pewien ład i porządek kierowany wiedzą i ustawami. Posłuch, a co za tem idzie silną władzę nie stworzą ad hoc żadne komisje, tylko uświadomienie społeczeństwa, że dzieła sztuki minionych epok, zabytki, to ogólne dobro całego narodu, za które odpowiedzialny jest każdy obywatel.

Jerzy Remer.

P. S. Dalszą dyskusję rzeczową podejmem z całą pewnością. Ewentualne honorarium za powyższy artykuł składam jako ofiarę na blachę miedzianą kopuły kaplicy św. Kazimierza.

Ponieważ w międzyczasie pojawiły się dwa artykuły p. p. Z. Zanosińskiego i Cz. Jankowskiego poruszających zagadnienia estetyki miasta z nieistotnego stanowiska, przeto wydaję się mi, że sprawa jeszcze nie dojrzała do takiej dyskusji. Za niespodziewane uznanie swej fachowości ze strony Szanownych Autorów artykułów p. t. „Zgrzyt” i „Qui pro quo” jestem im szczerze wdzięczny.



Liceum Wyższe Handlowe Żeńskie Stanisławy Pietraszkiewiczówny

przyjmuje zapisy codziennie od g. 10—2 pp. (ul. Żeligowskiego 1-2)
Warunki przyjęcia: a) Liceum sześcioklasowe ogólnokształcące, b) innej sześcioklasowej szkoły średn. z prawami publiczn. c) sześciu klas gimnazjum.

KRONIKA.

Niedziela 5 września
Dziś: Wawrzyńca J. B. M.
Jutro: Zacharjasza Pror.

Teatr i muzyka.

Dzisiejszy koncert symfoniczny. Dziś w ogrodzie po-Bernardynskim odbędzie się jeden z ostatnich koncertów Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyktando Rafała Rubinszta.

cieli Drobnych nieruchomości w Wilnie zwrócił się do Urzędu Wojewódzkiego ze skargą na przepisy Magistratu m. Wilna w zakresie czyszczenia kominów przez specjalnych kominarzy magistrackich.

W tej samej sprawie zwracał się przed kilkoma dniami do p. Wojewody dr. Wygodzki, o czym pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma. (z)

KOSCIELNA

Przed ingresem Arcybiskupa. W dniu 8 września r. b. t. j. w dniu przyjazdu Arcybiskupa, w czasie ingresu w Bazylicę św. Stanisława, chór męski „Echo” wspólnie z chórem mieszanym pod kierownictwem profesora Wł. Kalinowskiego wykonują pienia religijne.

SAMORZĄDOWA.

Rozrachunki między starostwami. W związku ze zmianą granic powiatów zostały powołane w swoim czasie komisje likwidacyjne, celem dokonania rozrachunków w zakresie podziału mienia poszczególnych związków komunalnych.

URZĘDOWA

W sprawie Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia. Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia w związku z reorganizacją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przekształcona została w Departament V Służby Zdrowia.

MIEJSKA.

Walka Magistratu z właścicielami drobnych nieruchomości o komy. Związek Właścicieli Drobnych Nieruchomości w Wilnie zwrócił się do Urzędu Wojewódzkiego ze skargą na przepisy Magistratu m. Wilna w zakresie czyszczenia kominów przez specjalnych kominarzy magistrackich.

Z KASY CHORYCH

Komitet Organizacyjny Polskiego bloku demokratycznego

pracodawców zwołuje na wtorek dnia 7 b. m. o godz. 8-jej wieczorem, w lokalu Klubu Polskiej Inteligencji Pracującej przy ul. Mickiewicza 17 (dawny lokal Banku Rolniczo-Przemysłowego) zebranie w sprawie ustalenia listy kandydatów do Rady Kasy Chorych.

Z POCZTY.

200 nowych kasetek korespondencyjnych na poczcie wileńskiej. W drugim wejściu gmachu pocztowego przy ul. Wielkiej z dniem jutrzejszym to jest 6-IX br. zostanie uruchomionych 200 nowych kasetek korespondencyjnych za korzystanie których opłata miesięczna wynosi około 4 złotych miesięcznie.

ZJAZDY.

Program Zjazdu delegatów Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 września 1926 r. w Warszawie. Zjazd odbędzie się w sali Rady Miejskiej. Godz. 9 rano Nabożeństwo w kościele Wizytek na Krakowskim Przedmieściu.

ROZNE.

Wileński Czerwony Krzyż rozwija się. Czerwony Krzyż na wypadek klęski żywiołowej obowiązany jest w myśl statutu oraz konwencji Ligi międzynarodowej Czerwonego Krzyża do niesienia akcji ratunkowej ofiarom klęsk.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Wykradanie pieniędzy z listów na pocztę. Przed kilkoma dniami p. R... wrzucił do wagonu pocztowego na dworcu kolejowym list do żony znajdujący się w Świąteczni, wkładając uprzednio do listu 12 złotych.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

Na skutek usilnych zabiegów Stowarzyszenia Urzędników Państwowych zarządzenie o wstrzymaniu awansów w administracji zostało na mocy uchwały Rady Ministrów z dn. 1/IX odwołane, przy czym pozostawiono to do swobodnego uznania poszczególnym ministrom, w zależności od postępu prac reorganizacyjnych.

Przyjechała słynna wróżka - chiromantka

wnučka Lenorman; co wróżyła dla Napoleona: Przepowiada przyszłość, o miłości, sądowe sprawy i t. d. Adres: naprzeciw Krzyża, ul. Młynowa 21—6, w bramie na schody.

Do egzaminów wstępnych i po-prawczych do wszystkich zakładów naukowych do wszystkich klas i z wszystkich przedmiotów na termin jesienny (wrzesień) r. b. i zimowy (styczeń) 1927 roku przystąpić doświadczonego pedagoga profesora Zygmunta Bobek, Wilno, ul. Śniadeckich 1—11.

Cegielnie, kaflarnie, wapienniki

dachówkarnie, tartaki umię prowadzić. Znam języki polski, ruski, niemiecki, trochę francuski, budownictwo, maszyny ceramiczne, tartaczne. Mam fachową szkołę, 20-letnią praktykę. Szukam zajęcia majstra lub dzierżawę, spółkę za pracę. Łaskawe zgłoszenia dla „Fachowca”, Lublin, skrytka 75.

NADESLANE.

W Sali Związku Polaków z Kresów Zakordonowych ul. Zawalna 1 dn. 5 września o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się poezjo-koncert Wandy Modzelewskiej. Wspaniały program obejmujący szereg arcydzieł literatury oraz przeżabawne monologi, typy i zdarzenia. Bilety do nabycia na miejscu.

NIEMIECKI ROZWÓJ KOLEJNICTWA.

Dn. 2 bm. ujawnione zostało na stacji kol. Wilno fałszerstwo biletów kolejowych przy pomocy podwójnej numeracji w związku z czym zatrzymani zostali kasjer kasy B stacji Wilno Wasiukiewicz Antoni, kancelista stacji towarowej B-Nowis Jan oraz drukarz wytwórni biletów w Dyrekcji Kolejowej Wileńskiej. Wszystkich wyżej wymienionych wraz z dochodzeniem przekazano do dyspozycji Sędziego Śledczego I Okregu.

Z ŁUSKI I SALOMON NIE WYSTRZEILI.

Dn. 3 bm. o godz. 13-jej na rynku Zaręcznym został zatrzymany Łapiduch Icek, zamieszkały we wsi Michaliżkach gminy Worniańskiej ze wozem naładowanym od naboju karabinowych w ilości 13 pudów. Łapiducha wraz z zatrzymanymi łuskami przekazano do D. O. K. III. Teraz skóra się na nim łusczy ze strachu.

GDZIE RODZICE? Dnia 3 bm. na klatce schodowej domu Nr. 14 przy ul. Piaskowej znaleziono niemowlę płci męskiej, które skierowano do przytulku „Dzieciątka Jezus”. Dochodzenie w toku.

POSUKIWACIE PRZYGOŁO I PIENIĘDZY.

Dn. 3 bm. zatrzymany został Mickun Jehuda bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwany przez Urząd Śledczy m. st. Warszawy i Sąd Pokoju w Wilnie za dokonanie kradzieży kieszonek, oraz przez V Komisariat P. P. m. Wilna za uchylenie się od dozoru policyjnego.

OBRYDŁ MI TEN ŚWIAT.

Dn. 3 bm. zatrzymany został Zajdman Henoch bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwany za kradzież, znany złodziej zawodowy.

NA PROWINJLI.

Czerwony kogut. W nocy z 29 na 30 b. m. około g. 24 we wsi Dubowoje gm. dołskowskiej, na szkodę mieszkańców tejże wsi spalił się chlew, 5 koni, 5 krów, 12 owiec, 3 świnię i 2 wozy. Strat narazie nie ustalono. Zachodzi przypuszczenie, że pożar wybuchł wskutek podpalenia. Dochodzenie w toku.

OBRYDŁ MI TEN ŚWIAT.

Dn. 3 bm. popełnił samobójstwo Wasilun Antoni, m-c wsi Liturany, gm. kiemieliskiej. Przyczyną samobójstwa narazie nie ustalono. Dochodzenie w toku.

WIE GDZIE NAS — BĘDZIE LAS.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że pożar w lesie w miejscowości Warszawa, gm. mickunskiej, wybuchł w dniu 17 lipca r. b. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez przejeżdżających. Nadleśnictwo Ławaryskie oblicza straty na 138 zł. Pożar został ugaszony przez miejscową ludność. Akta skierowano do Podprokuratora.

SAMI SOBIE WINNI.

Dochodzenie ustaliło, że Czepulonek Anatolij lat 6, zam. we wsi Maciuki, gm. czereskiej, utonął, w dn. 22. VII. rb. wskutek własnej nieostrożności. Akta skierowano do Podprokuratora.

PRZEPROWADZONE DOCHODZENIE USTALIŁO.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Grodzki Klemens, m-c wsi Białoboki, gm. Jody, został poranny w dn. 22. VII r. b. przez Bilewicza Zenona podczas bójki w stanie nietrzeźwym. Akta skierowano do Sądu Pokoju.

LIST DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze! W gazecie wileńskiej „Słowo” z dn. 4 września b. r. ukazał się artykuł o kościele św. Ignacego w Wilnie z rysunkiem mającym wyobrazić projekt jego restauracji.

SKŁAD MASZYN

Panie, dbałe o piękny biust i jędrne ciąto, niechaj używają Sana-tor, jako codzienne pożywienie. Nie otrzymacie na miejscu piszcie do: Sanator, Bydgoszcz 10, a otrzymacie próbę i opis darmo. 1092

MATKI

chcecie wasze dzieci zdrowo wychować od niemowlęcia aż do wieku dojrzałego—karmicie je Sanatorem. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie, piszcie po próbę i opis do: Sanator, Bydgoszcz 10. 1091

Zakopane Pensjonat „Curuska”

ul. Witkiewicza, nowo-wybudowany, poleca w wspaniałych pokojach wykłonną kuchnię, Łaskawe oferty kierownicy—ceny znacznie niższe. 3—1 Siostra Miłosierna. 1187

zł pomimo połamania nóg i rąk, oraz ogólnego potłuczenia daje on oznaki życia. I co najdziwniejsze — jest naczaję, iż postacie w życiu, choć straci prawdopodobnie jedną nogę. (z)

Uparty materialista. Dn. 3 bm. wozny Urzędu Komisarza Rządu Maciej-kowicz Edward szafszawoszy order S. U. P. Zarządu Kola Nr. 3, próbował na ich podstawie z firmy „Gordon” przy ulicy Niemieckiej materiały na sumę 150 zł. i firmie „Zalkind” przy ulicy Wielkiej obowiązuje na 60 zł. Maciej-kowicz zatrzymano i znaleziono przy nim powiazki i buki, które próbował we wspomnianych firmach na podstawie fałszowanych orderów.

NIEMIECKI ROZWÓJ KOLEJNICTWA.

Dn. 2 bm. ujawnione zostało na stacji kol. Wilno fałszerstwo biletów kolejowych przy pomocy podwójnej numeracji w związku z czym zatrzymani zostali kasjer kasy B stacji Wilno Wasiukiewicz Antoni, kancelista stacji towarowej B-Nowis Jan oraz drukarz wytwórni biletów w Dyrekcji Kolejowej Wileńskiej. Wszystkich wyżej wymienionych wraz z dochodzeniem przekazano do dyspozycji Sędziego Śledczego I Okregu.

Z ŁUSKI I SALOMON NIE WYSTRZEILI.

Dn. 3 bm. o godz. 13-jej na rynku Zaręcznym został zatrzymany Łapiduch Icek, zamieszkały we wsi Michaliżkach gminy Worniańskiej ze wozem naładowanym od naboju karabinowych w ilości 13 pudów. Łapiducha wraz z zatrzymanymi łuskami przekazano do D. O. K. III. Teraz skóra się na nim łusczy ze strachu.

GDZIE RODZICE? Dnia 3 bm. na klatce schodowej domu Nr. 14 przy ul. Piaskowej znaleziono niemowlę płci męskiej, które skierowano do przytulku „Dzieciątka Jezus”. Dochodzenie w toku.

POSUKIWACIE PRZYGOŁO I PIENIĘDZY.

Dn. 3 bm. zatrzymany został Mickun Jehuda bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwany przez Urząd Śledczy m. st. Warszawy i Sąd Pokoju w Wilnie za dokonanie kradzieży kieszonek, oraz przez V Komisariat P. P. m. Wilna za uchylenie się od dozoru policyjnego.

OBRYDŁ MI TEN ŚWIAT.

Dn. 3 bm. zatrzymany został Zajdman Henoch bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwany za kradzież, znany złodziej zawodowy.

NA PROWINJLI.

Czerwony kogut. W nocy z 29 na 30 b. m. około g. 24 we wsi Dubowoje gm. dołskowskiej, na szkodę mieszkańców tejże wsi spalił się chlew, 5 koni, 5 krów, 12 owiec, 3 świnię i 2 wozy. Strat narazie nie ustalono. Zachodzi przypuszczenie, że pożar wybuchł wskutek podpalenia. Dochodzenie w toku.

OBRYDŁ MI TEN ŚWIAT.

Dn. 3 bm. popełnił samobójstwo Wasilun Antoni, m-c wsi Liturany, gm. kiemieliskiej. Przyczyną samobójstwa narazie nie ustalono. Dochodzenie w toku.

WIE GDZIE NAS — BĘDZIE LAS.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że pożar w lesie w miejscowości Warszawa, gm. mickunskiej, wybuchł w dniu 17 lipca r. b. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez przejeżdżających. Nadleśnictwo Ławaryskie oblicza straty na 138 zł. Pożar został ugaszony przez miejscową ludność. Akta skierowano do Podprokuratora.

SAMI SOBIE WINNI.

Dochodzenie ustaliło, że Czepulonek Anatolij lat 6, zam. we wsi Maciuki, gm. czereskiej, utonął, w dn. 22. VII. rb. wskutek własnej nieostrożności. Akta skierowano do Podprokuratora.

PRZEPROWADZONE DOCHODZENIE USTALIŁO.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Grodzki Klemens, m-c wsi Białoboki, gm. Jody, został poranny w dn. 22. VII r. b. przez Bilewicza Zenona podczas bójki w stanie nietrzeźwym. Akta skierowano do Sądu Pokoju.

LIST DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze! W gazecie wileńskiej „Słowo” z dn. 4 września b. r. ukazał się artykuł o kościele św. Ignacego w Wilnie z rysunkiem mającym wyobrazić projekt jego restauracji.

Z sądów.

Wyrok w sprawie oskarżonych o podpalenie tartaku.

Wczoraj rano odbył się dalszy ciąg procesu Pierewoskich i Kuleszy oskarżonych o podpalenie tartaku.

Rozprawa sądowa rozpoczęła się przemówieniami stron.

Prokurator Sakowicz w dłuższym przemówieniu starał się wykazać, iż okoliczności towarzyszące przebiegowi zdarzeń przed i po pożarze wskazują na to iż podpalenie było powodem pożaru. Wypędzenie robotników z tartaku przez Kuleszę, nagłe zjawienie się Pierewoskiego na kilkanaście minut przed wybuchem pożaru, nieopatrzne wniesienie do sali maszynowej 2 beczek smaru, zdjęcie cylindrów z maszyn i t. d. wszystko to są dowody, że wybuch pożaru był przemyślany napróżd. Domaga się surowego wymiaru kary.

Obrońca w osobach mecenasów Kulikowskiego i Sopočki zbija argumenty przedstawiciela oskarżenia, udowadniając w dłuższych przemówieniach, że pożar był dziełem przypadku. Wskazuje na to orzeczenie biegłych i zeznania świadków, z których żaden nie mógł kategorię stwierdzić podpalenia tartaku przez zasiadających na ławie oskarżonych. Protokół inspektora T-wa Ubezpieczeń napisany jest nie na podstawie zeznań oskarżonych a jest sumarycznym ujęciem zaobserwowanych faktów.

W konkluzji obrońca prosi o uniewinnienie swych mocodawców.

Sąd udaje się na naradę. Na sali wielkie zaciekawienie. Widzi się cały szereg przedstawicieli przemysłu tartaczanego.

Wchodzi sąd i odczytuje wyrok uniewinniający.

Publiczność wita owacyjnie Pierewoskiego, który ze wzruszenia daje wożnemu sądowemu, stojącemu u drzwi banknot dziesięciozłotowy. (Zdan)

SPORT.

Oficerskie zawody strzeleckie.

Rozegranie oficerskich zawodów strzeleckich o mistrzostwo wojsk polskich na rok 1926, odbędzie się w dniach 6 i 7 bm. w Toruniu.

Na powyższe zawody z Wilna 1 i 19 dyw. piech., wysłały swoje najlepsze zespoły. (x)

76 pp. (Grodno) — Makkabi II 0:7 (0-1)

Wczorajsze spotkanie mistrzów grup o mistrzostwo B klasy Okregu, przyniosło drugocząca porażkę wojskowym, nieruchliwym i słabym technicznie.

Do przerwy przewaga Makkabi. Po przerwie gospodarze usadawiają się pod bramką wojskowską, gniotąc ich. Porażkę swoją zawdzięczają wojskowi w znacznej mierze bramkarzowi leniwemu i nie umiającym się ustawić. Bramki dla Makkabi zdobyli: Zajtel 3, Gisin 1, Bynoszew 1, Jalowcew, i 1 Lejb-bowicz 1.

Publiczności dużo. Sędzia p. Cudnik na miejscu. Dziś drugi mecz o mistrzostwo tych drużyn.

Dr. D. Zeldowicz

Choroby weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Przyjmuje 9—12 i 5—8.

Kobieta lekarz

Dr. Zofja Zeldowicz Choroby kobiece, weneryczne i skórne. Przyjm. 12—5. Ul. Mickiewicza 24, m. 4.

JEDYNA NA KRESACH WSHODNICH 1396-1 POLSKA HURTOWNIA PAPIERU I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH p. f. „PAPIER” S-ka Akc. Wilno, Zawalna 13. Telefon 501. Na sezon szkolny poleca p. p. Detailistom i Spółdzielniom wielki wybór materiałów szkolnych i kancelaryjnych po cenach niskich.

Wyjątkowo tanio!!! Skład MEBLI „Zaufanie” I. BRUK Wilno, ul. Niemiecka 23. poleca w wielkim wyborze angielskie łóżka nikielowe, krzesła wiedeńskie „Thonet”, także różne meble po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach. 1457

Wyjątkowo tanio! Na najdogodniejszych warunkach MEBLE różnie w wyborze dużym poleca skład mebli S. Ancelewicz, WILNO, ul. Niemiecka 15 (w podwórzu) 1147

Przyjechała słynna wróżka - chiromantka wnučka Lenorman; co wróżyła dla Napoleona: Przepowiada przyszłość, o miłości, sądowe sprawy i t. d. Adres: naprzeciw Krzyża, ul. Młynowa 21—6, w bramie na schody.

Do egzaminów wstępnych i po-prawczych do wszystkich zakładów naukowych do wszystkich klas i z wszystkich przedmiotów na termin jesienny (wrzesień) r. b. i zimowy (styczeń) 1927 roku przystąpić doświadczonego pedagoga profesora Zygmunta Bobek, Wilno, ul. Śniadeckich 1—11.

Cegielnie, kaflarnie, wapienniki, dachówkarnie, tartaki umię prowadzić. Znam języki polski, ruski, niemiecki, trochę francuski, budownictwo, maszyny ceramiczne, tartaczne. Mam fachową szkołę, 20-letnią praktykę. Szukam zajęcia majstra lub dzierżawę, spółkę za pracę. Łaskawe zgłoszenia dla „Fachowca”, Lublin, skrytka 75.

Przy polskiej rodzinie do 2-ech oddzielnych pokojów przyjmę 3 uczennice lub uczni na pełne utrzymanie. Opieka staranna, praktyka języków (francuski i niemiecki) fortepian, pomoc w naukach na miejscu. Warunki przystępne. Zwierzyńciec, Jasna 42, m. 2. d-6

Kino kameralne Polonja Mickiewicza 22. Dawno oczekiwane arcydzieło sezonu „Książę krwi” w przepięknym monumentalnym 10 aktowym dramacie (Monsieur Beaucaire). Partnerką zmarłego artysty jest uroczą Bebe Daniels. Motto: Jeżeli chcesz, ażeby kobieta, na której ci zależy, pokochała cię, zalecaj się do innej.

SKŁAD MASZYN i narzędzi rolniczych N. Paulański, Wilno, Zawalna 37, telefon Nr. 641. POLECA: zagraniczne postawy młocarnie, maneże, siewczkarnie, brony sprężynowe i polowe, plugi, maszyny do czesania wełny, separatory oraz wszelkie części do maszyn rolniczych i wyroby żelazne. 1447

Pianina do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Mickiewicza 24—9. Estko. 565

WYNAJEM fortepianów i pianin pierwszorzędnych firm oraz strojenia instrumentów. Jakób Wajnbrun. Ul. 3-go Maja 7, m. 13. 1442-0

Zamienię 2 domy drewniane na ziemię w Kowieńszczyźnie. Ul. Legionów 68, Karpowicz. 1455

Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego” przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego” Jagiellońska 3.

W bardzo ciężkich warunkach b. siostra Czerwonego Krzyża zwraca się do litociwej publiczności z prośbą o pomoc w wykupieniu z lombardu miejskiego maszyn do szycia (jednego na zastaw podczas choroby. Łaskawe oferty kierownicy—ceny znacznie niższe. 3—1 Siostra Miłosierna. 1187

Pokój duży do wynajęcia dla kilku uczniów można z całodziennym utrzymaniem Mickiewicza 21, m. 7.